

Francuzki Reprezentant ludu *Gillet* wydał proklamacyę, w ktorey się wyrażają następujące rzeczy: „Terazniejszy Magistrat *Mastrychtu* ma zostać tym czasem, w prawach, i zwyczajach kraju nie ma się nic odmienić; podatki mają zostać też same, które do tych czas, i wybierane będą dla Rzeczypospolitey *Francuzkiej*. Zaręcza się własność i bezpieczeństwo obywatelom; ci atoli, którzyby powszechną spokojność burzyli lub mieli porozumienie z nieprzyjaciolami, mają być jak najsurowiej ukarani. Policya ma być w ręku kommandanta (Jenerała *Bernandotte*) żadne rozrządzenie bez niego wydanem być nie może: wszyscy emigranci, muszą w przeciągu dni 14, pod karą Konfiskaty nazad powrócić-„

Ponieważ obywatele *Antwerpii* opieką okazali się w wypłaceniu Kontrybucyi nałożoney 10. millionów; dla tego zarządzili Reprezentanci *Francuzcy*, aby ta kontrybucya codziennie do 100,000. liwrów wraastała, i 10. zakładników brano pody, pokiby zupełnie wypłacoua nie została. Magistrat tedy *Masta Antwerpii* użył środków surowych, aby przynaglił do wypłacenia zupełnego tej kontrybucyi,

Woy.

Wojska nieprzyjacielskie w kraju naszym jeszcze na zimowe kwatery nie odeszły, lecz zawsze takie czynią marże i poruszenia; które okazują, że chcą przejść przez rzeki *Waal, Ren, i Yffel*, i obeyść linie ufortyfikowane od *Greb*, aby tak jakim bądź sposobem do właściwey *Hollandyi* wdrzeć się mogli. Tym czasem znaczne korpus C. Królewskie sukcesywe przemaszerowało do Hrabstwa *Lütphen*, i czynią się takowe przygotowania, że się sp dziewają udaremnić nieprzyjacielskie przedsięwzięcia.

Od którego czasu *Francuzi* są w fortecy *Nimwegen* nie ważnego się nie wydarzyło. Owszem zgodził się komendant *Francuzki* z komendantem *Hollenderskiego* wojska na przeciwko wspomnioney fortecy konsystującego, że się zechcą wstrzymać od wszelkiew bezpotrzebney kanonady, a z strony *Francuzkiew* przyrzeczono także: że w czasie tej spokojności żadnych baterii sypać nie będą.

Podobnież oświadczył *Francuzki* Jenerał kommanderujący wojskami konsystującemi koło *Bredy* tamecznemu komendantowi naszemu: iż ponieważ nie ma jeszcze rozkazów na przedsięwzięcie obłą-

(1748)

oblężenia, i żadnych nie czyni do tego przygotowań, dla tego kanonada, i ucieranie się forpocztów byłoby postępkim gubiącym ludzi bez żadnego zamiaru, i tak obadwa Jenerałowie zgodzili się na to: aby szarniciele były wstrzymane.

Francuzki Jenerał *Gratly* żądał od kommandanta *Pruskiego w Wesel*, aby baterye na wyspie *Reńskiey* wysłpane kazał demoliować, ponieważ inaczey nie będzie mógł wyspy za neutralną uznać. Kommandant odpowiedział, że tego przedsięwzięć nie może bez rozkazu Królewskiego, i że się Króla o to zapyta. W reszcie Francuzi kilka razy z tem się słyżać dali, że nie mieli zamiaru bombardowania fortecy *Wesel*, i że się to tylko przypadkiem stało.

Miasto *Tbiel* ieszcze bombardują, i w nocy z 13. na 14. dzień Listopada wrzucili 263. kul ignitych i granatów haubicowych.

Armia *Hollenderska* ściąga się po większey części pod *Gorcum*.

Dla złey karnośći woyska *Angielskiego* wiele miast, a osobliwie *Zwoll*, *Campen*, i *Ultraiekt* nie chciały przyjąć *Angielskiego* Garnizonu. Dla tego główna kwatéra Xięcia *d'York* powróciła do *Arnhem*.

Z *Am-*

(1749)

Z *Amsterdamu* donoszą: że się tam udaia obłewy wodne.

Część armii *Francuzkiej*, która była przy oblężeniu *Mastrychtu*, złączyła się z armią *Północną*, druga zaś pomarszerowała do okolic *Bonn*, i *Trewiru*, dla zastąpienia mieysca tey, która z tamtąd ku *Moguncyi* się udała.

Garnizon *Hollandzki* bywfszy w *Mastrycht*, który się składa z 3. Regimentów i 2. kompanii artyleryi, przybył do *Rotterdamu*.

Relacya urzędowa u nas wyfzła względem bombardowania *Mastrychtu* zawiera w sobie następujące okoliczności: „Dwie ze trzech części miasta, są częścią spalone, częścią rozsypane, częścią nadwerezone, między któreni wiele znayduie się gmachów publicznych. W czasie ostatniego trzydniowego bombardowania od 1. do 3. Listopada więcey iak 12,000. bomb, i kul, między któremi była iedna bomba dwiestofuntowa wrzucono do miasta, a gdyby dnia 4. Listopada kapitulacya nie była przyszła do skutku, iuz był przygotowany szturm powszechny. Armia *Francuzka* składała się z 80,000. ludzi i miała z sobą 220. armat. Przeszloroczne bombardowanie, któ-

(1750)

które wytrzymała forteca *Mastrycht* z
teraźniejszyem ani w porównanie pójść
nie może. Od 1. do 3. Listopada 200.
częścią zabitych, częścią ranionych by-
ło już obywatelow, już żołnierzy. ,,

I Garnizon z *Mastrychtu*, i inni przy-
jeżdżający zapewniali: że w armii *Francuzkiej* żołnierz każdy zacząwszy od Je-
nerała aż do ostatniego furmana od bryk
systematem wolności ma głowę napel-
nioną

Nie pragnęliby w prawdzie za *Ren*
przechodzić, ale się zawsze oświadcza-
ją: że nie będą zważać na żadne niebe-
spieczeństwa, iak tylko Konwencya ro-
skaże. Ku *Düsseldorf* zbliżają się z wiel-
ką liczbą artyleryi.

Podług doniesień z *Francyi* miała
Konwencya Xięztwo *Bergen* za kraj
neutralny uznać.

W Niderlandzie Austryackim z do-
brami do Rządu *Austryackiego* należące-
mi bardzo dobrze się *Francuzi* obchodzą
do tych czas.

I tak

(1751)

I tak między innemi zabroniono było pod karą śmierci rąbać najmnieysze drzewo w lesie koło *Soignes*, który do wspomnianego Rządu należy.

ANGLIA.

Z Londynu dnia 18. Listopada.

Klub *Whig* odprawiał zgromadzenie przed kilką dniami w Oberży *Koronney*. Graf *Derby* prezydował.

Pan *Fox* miał mowę, w której chciał okazać: „ że terazniejszy minister nie tylko swój urząd otrzymał sposobem Konstytucyi się sprzeciwiającym; ale nadto władzę Korony niezmiernie wzmocnił, i lud w terazniejszą nieszczęśliwą wojnę wciągnął, „ Na końcu dodał: że póki tchu w nim stanie, będzie walczył za prawdziwym interessem Konstytucyi *Brytańskiej*.

Z tego Towzystwa niektóre znaczne członki, iako to *Xiążę Portlandy*, *Windham*, i *Burke* odeszły, ale niedawno przez inne równie znaczne osoby ich miejsce zostało objęte.

NIEM-

(1752)

NIEMCY.

Z Ebrenbreitstein dnia 22. Listopada.

Nie dawno w *Coblentz* ieden Kommissarz Francuzki dał się przekupić pewnemu znacznemu Panu, i nie wszystkie jego meble spisał, to się wydało, i wspomniony Kommissarz był bez żadnego politowania natychmiast rozstrzelany. W wielu domach szewcy i krawcy siedzą razem, i bezprzestannie robią dla armii Francuzkiey. Nieiaki obywatel w nocy przy świecy zakopywał w lochu swoje najlepsze meble, Francuzki oficyer przechodzący zobaczywszy zapukał, a przywoławszy go do siebie rzekł: „Przyjacielu! jeżeli chcesz zakopywać swoje rzeczy, czyżże to w dzień, albo pozatykay przynajmniey dziury do lochu, aby światła nie widać było. „

Francuzi nie przestają sypać baterye na przeciwko naszey fortecy.

W Num. 216. na kar. 1722. w lin. 10. omyłką draku położono *Wender* zamiast *Windsor*.